

Przeciw likwidacji linii kolejowej

14 lutego 2025

Mieszkańcy i miłośnicy protestują przeciwko likwidacji linii kolejowej.

Mieszkańcy Lubomi oraz Towarzystwo Entuzjastów Kolei sprzeciwiają się planom likwidacji linii kolejowej nr 176, wiodącej z Raciborza-Markowic do Olzy – informuje Dziennik Zachodni. Linie chce zlikwidować spółka PKP PLK w ramach przebudowy układu drogowego w Raciborzu.

Linia 176 została wyłączona z ruchu pasażerskiego w roku 1968. Później jednak odbywał się nią ruch towarowy. W roku 2012 linię wyłączono z użytkowania. Obecnie chce się ją całkowicie zlikwidować w taki sposób, że powstająca droga samochodowa Racibórz – Pszczyna miałaby przebiegać częścią szlaku kolejowego, na trwałe przerywając ten korytarz transportowy. Takie rozwiązanie pozwoliłoby uniknąć budowy wiaduktu nad torami.

Sprzeciwia się temu Towarzystwo Entuzjastów Kolei, które opiekuje się nieczynną linią i innymi szlakami kolejowymi w okolicy. Protestują także mieszkańcy Lubomi pod Raciborzem. Obecnie są oni narażeni na znaczne uciążliwości związane z transportem samochodowym. Ulicami w tej miejscowości jest wożony urobek ze zwirowni położonych na terenie Zbiornika Racibórz Dolny. TEK informuje, że w ciągu godziny drogami w okolicy przejeżdża nawet 80 ciężarówek.

Miłośnicy kolei i mieszkańcy uważają, że plan przebudowy ruchu drogowego w okolicy jest zaplanowany w sposób pozbawiony sensu, a niszczenie linii kolejowej jest krótkowzroczne. Ich zdaniem układ drogowy należy przebudować inaczej, a linię kolejową zrewitalizować. Mogłaby ona wówczas służyć do transportu żwiru, znacznie łagodząc lokalne uciążliwości

związane z ruchem ciężarówek. Mieszkańcy powiedzieli „Dziennikowi Zachodniemu”: „Żądamy ograniczenia ruchu ciężarówek na drogach pod naszymi domami! Cel ten łatwo osiągnąć, przerzucając transport większości żwiru wydobywanego na terenie dawnych Nieboczów pociągami właśnie linią 176, która biegnie równolegle do naszych ulic. Jej niewykorzystywanie tym bardziej bulwersuje, że nawet ta część wydobywanych kopalin, którą wysyła się pociągami, wprawdzie przejeżdża pod naszymi oknami”.

TEK wystosował apel do ministerstwa infrastruktury z żądaniem powstrzymania planów PKP PLK związanych z dewastacją szlaku kolejowego. Domagają się także remontu trasy, zarówno ze względu na transport żwiru, jak również z uwagi na znaczenie strategiczne szlaku w przypadku powodzi w dolinie Odry oraz na wypadek objazdów przy planowanych remontach większych okolicznych tras kolejowych, w tym transgranicznej do Czech.

Źródło: NowyObywatel.pl